

Ks. Mariusz Majewski

Znaki i symbole w liturgii sakramentów świętych

Niniejszy wykład pierwotnie miał wygłosić ks. prof. Czesław Krakowiak z KUL. Ze względu na zaistniałą sytuację przed Szanownym Gremium stoję dziś ja. Postaram się więc, mam nadzieję, ciekawie i rzeczowo przedstawić zadany mi temat.

Podczas tegorocznego spotkania wykładowców liturgiki, jakie miało miejsce w Lublinie, a którego głównym organizatorem był właśnie ks. Cz. Krakowiak, podczas naszej rozmowy podzielił się ze mną swoją wizją przedstawienia wyznaczonego tematu. Wspomniał wówczas, iż ukazanie znaków i symboli w sakramentach można byłoby uczynić na dwa sposoby. Pierwszy polegałby na tym, aby omawiając kolejno każdy z sakramentów, omówić występujące w nich znaki i symbole. Drugi sposób polegać by miał na przedstawieniu celebracji każdego z sakramentów ze wskazaniem, gdzie i w jakim kontekście jeden ze znaków czy symboli występuje.

Wielkie bogactwo znaków i symboli zawartych w celebracjach sakramentów powoduje, iż w tak wąskich ramach czasowych nie sposób ukazać tego, co owa rzeczywistość zbawcza zawiera. Pierwsza ścieżka byłaby długą, choć niewątpliwie bardzo interesującą „wędrowką” polegającą na „odczytywaniu” znaków i symboli Bożej obecności, jakie Kościół zawarł w celebracjach każdego z sakramentów. Wybrałem więc, można by rzec, drogę krótszą, choć bardzo lubię długie wędrowki zwłaszcza do tego miejsca, które dla nas jest zarówno i znakiem, i symbolem. Będzie to zatem spojrzenie na rzeczywistość, jaka ukryta jest w jednym, konkretnym znaku.

Wcześniejsze wykłady wskazały, iż liturgia obfituje w symbole i znaki, a ponadto potwierdziły niewątpliwie opinię, że liturgia praktycznie nie istnieje bez symboli i znaków¹.

Niniejsze wystąpienie ma za zadaniem ukazać „Znaki i symbole w liturgii sakramentów świętych”. Swoje przemyślenia, które przygotowałem na to spotkanie, pragnę ukierunkować w stronę próby odczytania doświadczenia, jakie w życiu Kościoła niesie używanie szczególnego znaku, jakim w liturgii sakramentów jest znak krzyża. Jest to niewątpliwie jeden z „najmocniejszych znaków”. Zdaję sobie zarazem sprawę, że przygotowany materiał nie wyczerpie tego bogactwa, w którym pielgrzymując po tej ziemi uczestniczymy.

Patrzeć na ten znak będzie układać się w pewnego rodzaju triadę. Znak, który czynimy my sami. Znak, który jest czyniony nad nami, oraz znak, który jest czyniony na nas. Zgodnie z tematem tegorocznego sympozjum spróbujemy „doświadczyć Obecności²” owego wyjątkowego znaku.

Dodam jeszcze na wstępie, iż jednym z powodów skupienia się na znaku krzyża jest tegoroczna piesza pielgrzymka z Legnicy na Jasną Górę. Hasłem pielgrzymki diecezjalnej były słowa: „Krzyż drzewem życia”³. Pielgrzymi doświadczyli, co to

¹ Zob. *Symbol (symbolizm) i znaki w liturgii*, w: B. Nadolski, *Leksykon liturgii*, Poznań 2006, s. 1484.

² Pisownia wielką literą słowa: Obecność jest jak najbardziej zamierzona. Wyjaśnienie znajdzie się w podsumowaniu.

³ Zob. M. Kopko, M. Majewski, red., „*Krzyż drzewem życia*”. *Podręcznik metodyczny dla księży do*

znaczy wziąć krzyż na swe ramiona i naśladować Chrystusa. Z diecezjalnego sanktuarium Krzyża Świętego w Jeleniej Górze nieśliśmy codziennie owe relikwie, jednak ze względu na spory ciężar feretronu relikwie niesione były przez jeden etap w ciągu dnia. Ale, jak zauważyła jedna z sióstr pielgrzymkowych: „Proszę księdza, przecież my nie niesiemy relikwii! My niesiemy Krzyż Chrystusa!”. To daje do myślenia. Przyznam, że mnie samego, zwłaszcza od święceń prezbiteratu, razem z mottem obrazka prymicyjnego niosą słowa: „Postanowiłem bowiem, będąc wśród was, nie znac niczego więcej jak tylko Jezusa Chrystusa, i to ukrzyżowanego” (1 Kor 2, 2) oraz podpis pod krzyżem naszkicowanym na obrazku prymicyjnym: *Stat crux dum volvitur orbis*⁴. A teraz, wraz z innymi diecezjanami, idę drogą, jaką wskazuje nam nasz biskup: *Per Crucem ad lucem*.

Zaznaczyć trzeba, iż zgodnie z charakterem tego sympozjum, w odczytywaniu treści zawartych w znaku krzyża poruszać się będziemy przede wszystkim po ścieżce, jaką wyznaczają nam zatwierdzone księgi liturgiczne. Korzystać zatem będziemy przede wszystkim z Rytuału Rzymskiego, Pontyfiaka Rzymskiego i Mszału Rzymskiego. Przypatrując się kolejnym sakramentom, zajrzemy do jeszcze innego rytuału. Jest nim „Rytuał rodzinny”⁵. Tym bardziej, iż zachętę do częstszego korzystania z tej rodzinnej księgi znajdujemy w „Programie duszpasterskim na rok 2010”⁶. Zasadnym bowiem wydaje się dla niniejszego przedłożenia odwoływanie się do treści, jakimi może żyć rodzina, która poprzez liturgię domową przygotowuje się do bardziej świadomego uczestnictwa w celebracjach liturgicznych, zwłaszcza znaków sakramentalnych.

Przechodząc do meritum, przytoczę dwa proste i jakże klarowne zdania z „Katechizmu Kościoła katolickiego”⁷ (=KKK). „Celebracja sakramentalna składa się ze znaków i symboli” (za: KKK 1145). Dlatego też celebrowanie sakramentów nie wyklucza całego bogactwa znaków i symboli zaczerpniętych z kosmosu i życia społecznego, ale oczyszczają je i integrują. Dodajmy także, że wypełniają one typy i figury Starego Przymierza, co więcej oznaczają i urzeczywistniają zbawienie dokonane przez Chrystusa, a także zapowiadają oraz uprzedzają chwałę nieba (por. KKK 1152).

Idąc za wskazaniem ks. B. Nadolskiego, zamieszczonym przy hasle: „Symbol (symbolizm) i znak w liturgii”⁸, trzeba pamiętać, że „nie każdy znak jest symbolem, chociaż każdy symbol jest znakiem. Znak wskazuje na rzeczywistość, symbol jest częścią rzeczywistości oznaczonej”⁹.

Sama nazwa: znak krzyża, wskazuje już, iż krzyż sam w sobie jest konkretnym

prowadzenia grup pielgrzymkowych, Legnica 2009.

⁴ Ukazaniem znaczenia znaku krzyża, którym „obdarowywany” jest człowiek w sakramencie chrztu świętego oraz wskazaniem na zbawczą obecność krzyża w życiu chrześcijanina, zająłem się w jednym z artykułów, zamieszczonym w edycji legnickiej Tygodnika „Niedziela”. – Zob. M. Majewski, *Stoi krzyż, choć zmienia się świat*, „Niedziela” 47(2004) E, nr 14.

⁵ J. Wysocki, *Rytuał rodzinny*, Włocławek 2003, s. 482-484.

⁶ Zob. *Schemat programu duszpasterskiego w: Sz. Stulkowski, red., Program duszpasterski na rok 2009/2010 „Bądźmy świadkami Miłości”*, Poznań 2009, s. 39.

⁷ *Katechizm Kościoła katolickiego*, Poznań 1998.

⁸ Zob. *Symbol (symbolizm) i znaki w liturgii*, w: B. Nadolski, *Leksykon...*, s. 1484-1490.

⁹ Tamże, s. 1488.

znakiem. Jest znakiem tak mocnym, wyrazistym, iż ów znak sam o sobie „mówi”. Mówi o rzeczywistości zbawczej, w którą przyjmując czy też czyniąc znak krzyża, wchodzi się bezpośrednio, w misterium śmierci Chrystusa na krzyżu, ale także wchodzi się w misterium Jego zmartwychwstania. Znak ów staje się zatem czymś więcej. Możemy zatem śmiało powiedzieć, iż znak krzyża jest szczególnym symbolem. Dotyka on bowiem oznaczanej rzeczywistości. W znaku krzyża widzimy uchwytne zmysłami i wyobraźnią, znak niewidzialnej obecności Boga oraz Jego łaski¹⁰. Znak krzyża jest więc żywą rzeczywistością, jest wydarzeniem. W odniesieniu go do sakramentów będzie tym symbolem, który nie tylko daje, ale także tym, poprzez który otrzymuje się i przyjmuje Bożą łaskę¹¹.

W geście przekazywania, ale także otrzymywania oraz przyjmowania znaku krzyża, który będąc znakiem, jest równocześnie symbolem, zawarty jest nie tylko konkretny przekaz treściowy, ale dokonuje on u odbiorcy rzeczywistej przemiany¹².

Na podstawie poczynionych uwag możemy stwierdzić, iż w symbolicznym geście, jakim jest znak krzyża, człowiek dotyka tego co najistotniejsze. Na ile tylko potrafi, swoim umysłem i ciałem, poprzez znak krzyża, wchodzi w Misterium Paschalne Chrystusa. Czyniąc ten znak, człowiek doświadcza opasania całego siebie, ciała i duszy. Romano Guardini, dodaje, że ten właśnie znak człowieka całego ogarnia, udoścojnina i uświęca. Jest znakiem wszystkiego i jest znakiem zbawienia¹³. Jest to znak najświętszy, jaki istnieje. Dlatego też zachęca, aby czynić go w następujący sposób: „powoli, szeroko, z namysłem. Wówczas ogarnie on całą twą istotę, postać i duszę, twoje myśli i twą wolę, rozum i uczucie, pracę i wytchnienie; wszystko będzie przezeń utwierdzone, określone i uświęcone mocą Chrystusa, w imię Boga w Trójcy jedynego”¹⁴.

Wiedząc, jakie jest znaczenie znaku krzyża, a także przypomniawszy sobie, jak należy go czynić, przejdźmy do ukazania zbawczych wydarzeń, zawartych w celebracjach sakramentalnych, podczas których człowiek otrzymuje, przyjmuje i sam czyni znak męki, śmierci i zmartwychwstania Chrystusa.

Trzymając się nazewnictwa przyjętego w KKK, siedem sakramentów podzielimy na trzy grupy:

A) SAKRAMENTY INICJACJI CHRZEŚCIJAŃSKIEJ: chrzest, bierzmowanie, Eucharystia;

B) SAKRAMENTY UZDROWIENIA: sakrament pokuty i pojednania, namaszczenie chorych;

C) SAKRAMENTY W SŁUŻBIE KOMUNII: Sakrament święceń, małżeństwo.

¹⁰ Zob. H. Słotwińska, *Symbole religijne*, w: R. Kamiński, W. Przygoda, M. Fiałkowski, *Leksykon teologii pastoralnej*, Lublin 2006, s. 821.

¹¹ Tamże, s. 819-820.

¹² Tamże, s. 821.

¹³ Zob. R. Guardini, *Znaki święte*, Wrocław 1991, s. 25.

¹⁴ Tamże, s. 26.

A) SAKRAMENTY INICJACJI CHRZEŚCIJAŃSKIEJ: chrzest, bierzmowanie, Eucharystia

1) Chrzest

Omawiając sakrament chrztu, posłużymy się przede wszystkim: „Obrzędami chrześcijańskiego wtajemniczenia dorosłych”¹⁵ (=OCWD) oraz „Obrzędami chrztu dzieci”¹⁶ (=OCD). Trzeba pamiętać, że są to dwie części „Rytuálu Rzymskiego”. W drugiej części, przy omawianiu chrztu dzieci, nie zabraknie odniesienia do „Rytuálu rodzinnego”.

Dorośli:

W „Obrzędzie przyjęcia do katechumenatu”, podczas „Wprowadzenia kandydatów”, rozpoczynającym drogę przygotowania do chrztu, przekazuje się krzyż. Trzeba zaznaczyć, że dokonuje się to przed wejściem do kościoła albo w przedsionku, albo w przygotowanym do tego miejscu w kościele, albo wreszcie, zależnie od okoliczności, w jakimś innym miejscu poza kościołem (por. OCWD 73).

Po pozdrowieniu i dialogu z kandydatami (OCWD 74 i 75), a także wyrażeniu przez nich gotowości do wejścia na drogę prowadzącą do życia wiecznego (OCWD 76-77) oraz egzorcyzmie i wyrzeczeniu się kultów pogańskich (OCWD 79-80), następuje obrzęd naznaczenia krzyżem czoła (OCWD 83 lub 84) i narządów zmysłów (OCWD 85) oraz wręczeniem kandydatom krzyża (OCWD 86).

Zobaczymy, jakie słowa towarzyszą znakowi krzyża, który jest czyniony na ciele kandydata oraz jakie słowa wypowiedane są, gdy krzyż kandydatowi do chrztu jest wręczany.

Wyraźnie podkreśla się, iż znak krzyża, którym jest naznaczany mówi o nowym stanie człowieka, który rozpoczyna drogę pójścia za Chrystusem¹⁷. Wypowiadając imię katechumena, celebrans mówi: „przyjmij krzyż na czole. Sam Chrystus umacnia cię znakiem swojego zwycięstwa. Ucz się Go poznawać i naśladować” (za: OCWD 83). Wówczas celebrans naznacza katechumena znakiem krzyża na czole. Mogą to uczynić również ci, którzy przygotowują kandydata do chrztu, a także poręczający, czyli ci, którzy wobec Kościoła potwierdzają chęć wejścia przez katechumena na drogę Chrystusa. Znak krzyża na czole wykonywany przez katechetów lub poręczających można pominąć, jeżeli będzie wykonywany znak krzyża na narządach zmysłów (ta część obrzędu nie jest obowiązkowa – por. OCWD 85).

Ciekawym wydaje się jednak zastosowanie obrzędu w pełni. Dzięki temu przyjęcie znaku krzyża staje się bardziej zrozumiałe. Celebrans, dostosowując formę co do ilości kandydatów, wypowiada słowa formuły, a znak krzyża na narządach zmysłów czynią katecheci i poręczający, a jeżeli za tym przemawiają aktualne okoliczności, to mogą to czynić inni kapłani lub diakoni. Znak krzyża połączony jest z następującą formułą słowną:

¹⁵ *Obrzędy chrześcijańskiego wtajemniczenia dorosłych. Dostosowane do zwyczajów diecezji polskich*, Katowice 2007.

¹⁶ *Obrzędy chrztu dzieci. Dostosowane do zwyczajów diecezji polskich. Wydanie trzecie*, Katowice 2009.

¹⁷ Na temat znaczenia czynionego znaku krzyża w starożytności: – Zob. B. Mokrzycki, *Droga chrześcijańskiego wtajemniczenia*, Warszawa 1983, s. 227-230.

- na uszach: „Przyjmij znak krzyża na uszach, abyś usłyszał głos Pana”;
- na oczach: „Przyjmij znak krzyża na oczach, abyś ujrzał jasność Bożą”;
- na ustach: „Przyjmij znak krzyża na ustach, abyś odpowiedział na słowo Boże”;
- na piersiach: „Przyjmij znak krzyża na piersiach, aby Chrystus przez wiarę mieszkał w twoim sercu”;
- na barkach: „Przyjmij znak krzyża na barkach, aby udźwignąć słodkie brzemię Chrystusa”.

Na temat tak ważnego momentu dla rozpoczynającego się nowego życia, tego który staje się katechumenem, pisze między innymi wspomniany powyżej ks. Cz. Krakowiak. Znak krzyża na czole (*signatio frontis*) należy do najstarszej tradycji Kościoła. Znak krzyża na piersiach wprowadzono później, podobnie znaczenie zmysłów, które pochodzi z tradycji gallikańskiej¹⁸. Znak krzyża na czole najprawdopodobniej wywodzi się z Afryki, ze zwyczaju pieczętowania lub tatuażu czoła żołnierzy znakiem ich wodza. Przyjmujący znak krzyża kandydaci po raz pierwszy wchodzą w kontakt z Chrystusem umarłym i zmartwychwstałym, żyjącym i działającym w Kościele. Oznacza to także, że od tego momentu ich wiara jest wiarą paschalną¹⁹.

Jezuita Jean Daniélou w książce „Wejście w historię zbawienia. Chrzest i bierzmowanie” wskazuje, iż nakreślenie znaku krzyża, *sphragis* (gr. pieczęć), które należy interpretować pierwotnie w świetle żydowskiego obrzezania, było później porównywane do znaku, jakim znaczone owce, żołnierzy i kapłanów²⁰.

Daniélou w cytowanym opracowaniu, nakreśleniu znaku krzyża poświęca osobny rozdział (III). Cytując Ojców Kościoła wykazuje, iż od samego początku jednym z określeń na sakrament chrztu było greckie *sphragis* (pieczęć). Dotyczy to zwłaszcza św. Cyryla Jerozolimskiego i św. Grzegorza z Nazjanzu²¹. Wskazuje także, iż gest naznaczenia u św. Ambrożego i wspomnianego już św. Cyryla, obrzęd naznaczenia krzyżem wiąże się z namaszczeniem, dodając, iż mógł on być powtarzany kilkakrotnie podczas inicjacji²².

Wspomniany powyżej zwyczaj znaczenia owiec ze stada oraz żołnierzy, interpretowane jest jako „pieczęć” potwierdzająca przynależność do trzody Chrystusa lub do armii Chrystusa. Przez przyjęcie *sphragis* katechumen zostaje jakby wcielony do stada Dobrego Pasterza²³.

Przyjęcie na czole „pieczęci” Chrystusa jest niezmiernie ważne także i z tego względu, iż znak krzyża czyni chrześcijanina groźnym dla demonów. Nakreślenie znaku krzyża jawi się we chrzcie jako forma walki z szatanem²⁴. Podsumowując wstępne rozważania na temat znaczenia *sphragis* = jako pieczęci, w dodatku pieczęci, której znamię pozostanie niezniszczalne, pozostające przez całe życie niezatarte na

¹⁸ Cz. Krakowiak, *Katechumenat chrzcielny dorosłych w Kościele posoborowym*, Lublin 2003, s. 260.

¹⁹ Tamże, s. 304.

²⁰ J. Daniélou, *Wejście w historię zbawienia. Chrzest i bierzmowanie*, Kijów 1996, s. 12.

²¹ Zob. tamże, s. 64.

²² Zob. tamże, s. 63.

²³ Zob. tamże, s. 65-66.

²⁴ Zob. tamże, s. 71.

wieki, warto wskazać, iż to Bóg jest tym, który angażuje się wobec ochrzczonego, gdyż obdarowując go pieczęcią, obdarowuje go prawem do dóbr łaski. Ochrzczony może wyrzec się dobrodziejstwa płynącego z tego prawa, ale nie może spowodować unieważnienia samego prawa²⁵.

Naznaczanie znakiem krzyża dopełnione zostaje formułą wypowiedaną przez celebransa nad wszystkimi. Czyniąc znak krzyża mówi: „Kreślę znak krzyża nad wami wszystkimi w imię Ojca i Syna, ✠ i Ducha Świętego, abyście żyli na wieki wieków” (za: OCWD 85).

Część obrzędu związaną z naznaczeniem czoła i narządów zmysłów można zakończyć wręczeniem katechumenom krzyża. Celebrans wypowiada wówczas następujące słowa: „Przyjmijcie krzyż, znak miłości Chrystusa i Jego zwycięstwa nad grzechem, śmiercią i szatanem. Niechaj ukrzyżowany i zmartwychwstały Pan będzie waszą chlubą, drogą, prawdą i życiem” (za: OCWD 86). Po potwierdzeniu wypowiedzianym przez katechumenów, zawartym w słowie: „Amen”, celebrans podaje każdemu z kandydatów krzyż do ucałowania i wręcza go.

Ostatnim elementem omawianej części w obrzędzie „Przyjęcia do katechumenatu” jest modlitwa. Rytuał daje do wyboru jedną z dwóch. Zarówno w pierwszej jak i w drugiej mowa jest o katechumenach jako o tych, którzy zostali naznaczeni krzyżem.

Kościół ustami celebransa prosi: „(...) ochraniaj mocą krzyża tych katechumenów N. i N., których naznaczyliśmy krzyżem Chrystusa” (za: OCWD 87 A); lub w innych słowach: „Wszechmogący Boże, Ty przez krzyż i zmartwychwstanie Twego Syna udzieliłeś życia swojemu ludowi; spraw, aby Twoi słudzy, których naznaczyliśmy krzyżem, naśladowując Chrystusa, doświadczyli w życiu zbawczej mocy krzyża i dawali jej świadectwo swoim postępowaniem” (za: OCWD 87 B).

Pozostając przy omawianiu „Obrzędów chrześcijańskiego wtajemniczenia dorosłych”, należy zaznaczyć, iż przybliżona powyżej praktyka znaczenia krzyżem katechumenów nie jest jedyną we wskazanej części Rytuału. Rozdział V nosi nazwę: „Obrzędy wtajemniczenia dzieci, które osiągnęły wiek katechizacyjny” (zob. OCWD 306-369).

Struktura obrzędu jest podobna, jednakże treść dostosowano tak, aby dziecko lepiej zrozumiało słowo, które towarzyszy czynionym znakom.

Analogicznie, jak przedstawiono to powyżej, celebrans nim naznaczy dziecko na czole znakiem krzyża, wymieniając imiona dzieci mówi: „(...) Chrystus was powołał, abyście się stały Jego przyjaciółmi. Starajcie się o tym zawsze pamiętać i pozostańcie Mu wierne. Dlatego znacę was znakiem krzyża Chrystusowego, bo jest to znak chrześcijan. Ile razy będziecie czynić znak krzyża, przypominajcie sobie Chrystusa i Jego miłość” (za: OCWD 322).

Znak krzyża mogą także uczynić rodzice i katecheci, w odniesieniu do których Kościół słowami celebransa stwierdza, iż należą do Chrystusa, i na tej podstawie wzywani są, aby dzieci naznaczyli znakiem krzyża Chrystusowego (por. OCWD 322).

Rytuał podaje, iż w odniesieniu do dzieci, zwłaszcza młodszych, można znak krzyża uczynić także na innych częściach ciała. Wykonuje to sam celebrans lub rodzice, poręczający albo katecheci. Formułę, dostosowując do liczby dzieci, zawsze

²⁵ Zob. tamże, s. 83.

wypowiada sam celebrans.

Znak krzyża połączony jest z następującymi słowami:

- na uszach: „Przyjmij znak krzyża na uszach, abyś usłyszał głos Pana”;
- na oczach: „Przyjmij znak krzyża na oczach, abyś zobaczył dzieła Chrystusa”;
- na ustach: „Przyjmij znak krzyża na wargach, abyś mówił jak Chrystus”;
- na piersiach: „Przyjmij znak krzyża na piersiach, abyś przez wiarę przyjął Chrystusa do serca”;
- na barkach: „Przyjmij znak krzyża na barkach, abyś miał moc Chrystusa”.

Naznaczanie znakiem krzyża dopełnione zostaje formułą wypowiedaną przez celebransa nad całym ciałem. Wówczas mówi: „Kreślę znak krzyża nad tobą w imię Ojca i Syna, ✠ i Ducha Świętego, abyś żył z Jezusem teraz i zawsze” (za: OCWD 323).

W tym przypadku nie ma osobnego obrzędu wręczenia i ucałowania krzyża małym katechumenom.

Dzieci:

Popatrzmy teraz na „Obrzędy chrztu dzieci”.

Analogicznie do chrztu dorosłych, także przy chrzcie dzieci, już na samym początku celebracji w ramach „Obrzędów przyjęcia dzieci”, na czole dziecka czyniony jest znak krzyża. Towarzyszą temu takie oto słowa szafarza: „Drogie dzieci, wspólnota chrześcijańska przyjmuje was z wielką radością. W imieniu tej wspólnoty znaczę was znakiem krzyża. Po mnie wy, rodzice i chrzestni, naznaczcie wasze dzieci znakiem Jezusa Chrystusa, naszego Zbawiciela” (za: OCD 41).

Nakreślenie znaku krzyża przez celebransa, przez rodziców i chrzestnych jest wyraźnym znakiem włączenia dziecka do Wspólnoty Kościoła. Równocześnie staje się on odpowiedzią na wolę, prośbę rodziców lub opiekunów czy też chrzestnych, aby dziecku udzielić chrztu (por. OCD 16). Celebrans wyraża ten radosny gest Kościoła, przygarniającego dziecko jako swego „katechumena”, tradycyjnym i pełnym treści znakiem krzyża. Jest to jedyny obrzęd z dawnego „przyjęcia do katechumenatu”, który pozostał do dziś we wstępnych obrzędach chrztu dzieci²⁶.

W rozdziale IV omawianej części Rytuału Rzymskiego znajduje się „Obrzęd chrztu dzieci do użytku katechetów, gdy brak kapłana lub diakona” (zob. OCD 147-177). Przy znaczeniu krzyżem dziecka występuje drobna różnica w porównaniu z poprzednią sytuacją, gdzie obrzędowi przewodniczy szafarz zwyczajny sakramentu chrztu. Formuła towarzysząca naznaczeniu krzyżem podzielona jest na dwie części. W pierwszej części katecheta mówi: „Drogie dzieci, wspólnota chrześcijańska przyjmuje was z wielką radością. W imieniu tej wspólnoty znaczę was znakiem krzyża”. W tym miejscu katecheta w milczeniu kreśli nad wszystkimi dziećmi znak krzyża.

²⁶ „W pierwszych wiekach znak krzyża otwierał właściwy katechumenat. Później (VI-VII w.) znaczone był przez celebransa, rodziców chrzestnych i bliskich na czołach dzieci podczas pierwszego skrutinium w środę po trzeciej niedzieli Wielkiego Postu (*ordo ad catechumenum faciendum*). Zachowanie owego obrzędu w tym właśnie miejscu jest całkowicie uzasadnione i przypomina zebrany przyjęcie niemowlęcia w macierzyńskie dłonie Kościoła, by następnie udzielić mu łaski chrztu świętego”. – Za: B. Mokrzycki, *Droga chrześcijańskiego...*, s. 204.

Następnie mówi: „Rodzice (lub: chrzestni), zróbcie na czole waszych dzieci znak krzyża Jezusa Chrystusa, naszego Zbawiciela”. Wówczas rodzice (lub chrzestni) kreślą na czole dzieci znak krzyża (zob. OCD 152).

Rozdział VI „Obrzędu chrztu dzieci” poświęcony jest obrzędowi stosowanemu w sytuacji, gdy do kościoła przynosi się dziecko już wcześniej ochrzczone (zob. OCD 186-206). I w tym obrzędzie nie brakuje naznaczenia krzyżem. Czyni to zarówno celebrans, jak i rodzice z chrzestnymi. Naznaczenie dziecka znakiem krzyża, wykonywane w milczeniu, poprzedzają następujące słowa: „N., wspólnota chrześcijańska wraz z twymi rodzicami składając Bogu dzięki, przyjmuje ciebie i zaświadcza, że zostałeś (aś) włączony (a) do Kościoła. W imieniu tej wspólnoty znacę ciebie znakiem Chrystusa, który w sakramencie chrztu obdarzył cię nadprzyrodzonym życiem i włączył do swojego Kościoła. Po mnie tym samym znakiem krzyża także wy, rodzice (i chrzestni), naznaczcie dziecko” (za: OCD 191).

W podsumowaniu pierwszego sakramentu dodajmy, że „Rytuał rodzinny” zachęca, aby rodzice wróciwszy z kościoła do domu wraz z rodziną, odmówili specjalną modlitwę dziękczynną. Po jej zakończeniu zgodnie z zawartą w rytuale zachętą, rodzice i wszyscy obecni zaproszeni są do uczynienia na główce dziecka znaku krzyża²⁷. Wydaje się być to dobrym pomysłem, gdyż wszyscy ochrzczeni, uczestnicy liturgii, znajdując się już w środowisku domu rodzinnego nowo ochrzczonego, czyniąc znak krzyża, samym sobie przypominają, iż są wezwani do dawania temu dziecku świadectwa chrześcijańskiego powołania.

2) Bierzmowanie

Zgodnie z przyjętym kryterium poszukiwania spojrzymy obecnie na drugi z sakramentów inicjacji chrześcijańskiej. „Obrzęd bierzmowania”²⁸ (=OB) wskazuje na szczególny moment podczas celebracji tegoż sakramentu. Jest nim chwila, gdy szafarz czyni znak krzyża na czole bierzmowanego. Gest naznaczenia znakiem krzyża połączony jest w tym przypadku z dodatkowym, bardzo wymownym znakiem. Stosując odwrotną kolejność, lepiej by było powiedzieć, iż namaszczenie połączone jest z naznaczeniem krzyżem. Zobaczmy, iż w przypadku chrztu nigdzie nie mam mowy o namaszczeniu, które należały wykonać, czyniąc znak krzyża na czole neofity. W przypadku bierzmowania za każdym razem wyraźnie jest to przypomniane²⁹. Można by rzec, iż namaszczenie połączone jest, a zarazem wyraża się w naznaczeniu krzyżem.

Słowa formuły towarzyszącej naznaczeniu brzmią: „N., przyjmij znamię daru Ducha Świętego” (za: OB 27). Obrzęd wyraźnie mówi o kreśleniu znaku krzyża. W owym kreśleniu, naznaczeniu, zawiera się znamię szczególnego daru, jaki otrzymuje przyjmujący bierzmowanie³⁰. Jest on zarazem także wyrażeniem obdarowania darem, jakiego ochrzczoneму jeszcze brakuje. Cytowany wcześniej J. Daniélou, przytaczając

²⁷ Zob. J. Wysocki, *Rytuał rodzinny...*, s. 470.

²⁸ *Obrzędy bierzmowania. Dostosowane do zwyczajów diecezji polskich. Wydanie drugie poprawione*, Katowice 2003.

²⁹ „Celebrans zanurza w krzyżmie koniec dużego palca prawej ręki, kreśli nim na czole bierzmowanego znak krzyża” (za: OCWD 231).

³⁰ Namaszczenie ze znakiem krzyża jest *przyjęciem znamienia daru Ducha Świętego*. – Por.: OCWD 231.

jeden z listów św. Cypriana, wskazuje, iż przez znamię Pańskie (krzyż, *signaculum*) bierzmowany otrzymuje udoskonalenie³¹. J. Daniélou analizując nauczanie Ojców Kościoła przypomina, iż celem bierzmowania nie jest danie Ducha, gdyż został On już dany we chrzcie. Jest to jednak nowe wylanie Ducha, a jego celem jest doprowadzenie do doskonałości³².

Katechizm Kościoła katolickiego znamię czynione na czole bierzmowanego określa jako pieczęć (por. KKK 1295). W kontekście naszego rozważania możemy powiedzieć, iż to znak krzyża jest ową pieczęcią. W KKK czytamy dalej: „Sam Chrystus mówi o sobie, że Ojciec nazaczył Go swoją pieczęcią. Także chrześcijanin jest naznaczony pieczęcią: „Tym zaś, który umacnia nas wspólnie z wami w Chrystusie i który nas namaścił, jest Bóg. On też wycisnął na nas pieczęć i zostawił zadatek Ducha w sercach naszych” (2 Kor 1, 21-22). Pieczęć Ducha Świętego jest znakiem całkowitej przynależności do Chrystusa i trwałego oddania się na Jego służbę, a także znakiem obietnicy opieki Bożej podczas wielkiej próby eschatologicznej” (za: KKK 1296).

Jezuita Bronisław Mokrzycki w książce: „Droga chrześcijańskiego wtajemniczenia” podaje, iż znak krzyża, kreślony na czole bierzmowanego w czasie namaszczenia przypomina tajemniczą literę *taw* (ostatnia litera alfabetu hebrajskiego miała formę zbliżoną do krzyża), którą w wizji Ezechiela otrzymują na czołach jako znak wszyscy ocaleni z powodzi zła i zniszczenia (por. Ez 9,4). Znak ten – symbol prawdziwej przynależności do ludu Bożego – chroni od zguby; tylko opieczetowani ocaleją w czasie sądu Bożego. W apokaliptycznej wizji św. Jana wybrani ze wszystkich pokoleń ludu Bożego również otrzymują na czołach znak „pieczęci Boga żywego” (por. Ap 7, 1-8). Znak na czole przypomina więc przynależność do ludu Bożego i ową niewidzialną pieczęć-znamię (charakter), jakie Duch Święty „wyciska” na duszy bierzmowanego upodabiając go w nowy sposób do Chrystusa Pana³³.

W omawianej części Pontyfikatu Rzymskiego, rozdział IV przewiduje sytuację: „Bierzmowanie chorego w niebezpieczeństwie śmierci” (zob. OB 52-56). Moment namaszczenia połączonego z formułą sakramentalną pozostaje taki sam, jak wskazano powyżej (zob. OB 55)³⁴.

Nasze patrzenie na ten szczególnie, połączony znak, tłumaczy modlitwa, jaką we „Mszy św. obrzędowej przy udzielaniu bierzmowania” modli się Kościół³⁵. Ten, który przewodniczy Eucharystii, podczas, której udzielono sakramentu bierzmowania, słowami drugiej z trzech do wyboru „Modlitw nad darami” prosi, aby Bóg Ojciec z Ofiarą Jednorodzonego Syna przyjął bierzmowanych, „którzy zostali naznaczeni Jego krzyżem i namaszczeni przez Ducha Świętego” (za: MR s. 71”).

Omawiając celebrację sakramentu bierzmowania, warto wskazać na ciekawą propozycję, jaką dają nam autorzy programu katechezy parafialnej, której zadaniem jest

³¹ Zob. J. Daniélou, *Wejście w historię zbawienia...*, s. 155.

³² Zob. Tamże, s. 156.

³³ B. Mokrzycki, *Droga chrześcijańskiego...*, s. 229; 305-306.

³⁴ Te same treści możemy znaleźć w VII rozdziale obrzędu: „Sakrament chorych. Obrzędy i duszpasterstwo”. – Zob. *Sakrament chorych. Obrzędy i duszpasterstwo. Wydanie drugie poprawione*, Katowice 1998, n. 197-198; (=ONC).

³⁵ Zob. *Mszal Rzymski dla diecezji polskich*, Poznań 1986, s. 70ⁿ-73ⁿ; (=MR).

dobrze przygotowanie tych, którzy pragną przyjąć bierzmowanie. Program przygotowany pod kierunkiem ks. Tadeusza Panusia z Krakowa, rozłożony jest na trzy lata. Jego publikacją zajęły się: „Wydawnictwo św. Stanisława BM” oraz „Wydawnictwo M” (rok 2001). Program nosi nazwę: „Wyplłyn na głębię...”³⁶.

W propozycjach dla księdza, który wraz z innymi animatorami prowadzi spotkania, znajduje się zeszyt: „Celebracje. Konferencje”. Wśród przygotowanych celebracji możemy znaleźć dwa nabożeństwa, podczas których bezpośrednio nawiązuje się do znaku przekazania krzyża świętego, jakim kandydaci do bierzmowania niegdyś podczas chrztu św., zostali naznaczeni. Pierwsza celebracja nosi nazwę: „Nabożeństwo wręczenia krzyży”³⁷, druga: „Nabożeństwo wręczenia krzyży w połączeniu z nabożeństwem pokutnym”³⁸. Bliżej przytoczę pierwszą celebrację.

Autorzy programu sugerują, aby celebracja miała miejsce w okresie Wielkiego Postu, w pierwszym roku formacji³⁹. Umiejscowienie w tym czasie liturgicznym takiej celebracji wydaje się jak najbardziej słuszne, gdyż wśród wiernych, nie wyłączając z tego grona osób konsekrowanych i duchowieństwa, wciąż niska jest świadomość chrzcielnego charakteru Wielkiego Postu.

Pytania, jakie podczas celebracji stawia się rodzicom, świadkom i samym kandydatom do bierzmowania, nawiązują do dialogu przy udzielaniu chrztu świętego dzieciom. Po wyznaniu wiary kandydaci klękają przed swoimi rodzicami. Wówczas celebrans wypowiada następującą zachętę: „Droży rodzice, naznaczcie krzyżem wasze dzieci na czole i powtarzajcie za mną głośno słowa: *Drogie dziecko, znaczą cię mocą Krzyża Świętego na całe twe dorosłe życie. W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego*”. Dalej celebrans kieruje swoje słowa do rodziców: „Przeznaczcie teraz krzyż waszemu dziecku i powtarzajcie słowa: *Przyjmij ten krzyż znak wezwania do dojrzałej wiary i trwaj przy nim przez całe twe życie. Przez Chrystusa, Pana naszego*”⁴⁰.

Kandydaci stojąc z krzyżami w swych dłoniach, wezwani są przez przewodniczącego celebracji, aby złożyć przyrzeczenie woli trwania przy Chrystusie i szacunku wobec krzyża. Kapłan pyta między innymi: „Czy przyrzekacie otaczać szacunkiem i czcią znak krzyża jako symbolu miłości Boga do człowieka i osobistej miłości każdego z nas do Tego, który jest Stwórcą wszelkiego istnienia?”. Po złożeniu przyrzeczenia celebrans kończy obrzęd przekazania krzyża słowami: „Przyjmij teraz znak krzyża od tych, którzy będą waszymi świadkami bierzmowania”. Wówczas świadkowie nakładają kandydatom krzyże, które oni z szacunkiem całują⁴¹.

Mamy więc: naznaczenie krzyżem i przyjęcie krzyża. Zobaczmy zatem, że wyraż-

³⁶ T. Panuś, red., *Wyplłyn na głębię... Przygotowanie do bierzmowania. Materiały dla katechety*. (cz. I: *Osoba*, cz. II: *Wspólnota*, cz.: *III Kościół*), Kraków 2001; T. Panuś, red., *Wyplłyn na głębię... Celebracje. Konferencje. Przygotowanie do bierzmowania. Materiały dla katechety*, Kraków 2001; T. Panuś, red., *Wyplłyn na głębię... Materiały pomocnicze dla katechety – testy. Przygotowanie do bierzmowania. Materiały dla katechety*, Kraków 2001; T. Panuś, red., *Wyplłyn na głębię... Refleksje dla kandydatów do bierzmowania*, Kraków 2001.

³⁷ T. Panuś, red., *Wyplłyn na głębię... Celebracje...*, s. 25-29.

³⁸ Tamże, s. 30-34.

³⁹ Tamże, s. 5.

⁴⁰ Tamże, s. 27.

⁴¹ Tamże, s. 28.

nie podkreśla się rolę rodziców, którzy wobec swojego dziecka powtarzają znak wykonany podczas chrztu. Wykazane zostało również, że takie działania pastoralne dowartościowują osobę świadka, jego zadania, jako tego, który ma towarzyszyć kandydatowi podczas całego okresu przygotowania⁴². W tym miejscu dodać warto, że zgodnie z uchwałą II Polskiego Synodu Plenarnego (=II PSP), świadkiem bierzmowania powinien być jeden z chrzestnych⁴³. Zaś dla samego kandydata do bierzmowania przedstawiony obrzęd jest wezwaniem do wejścia w tajemnicę krzyża, którym został naznaczony.

W takim odczytaniu znaku krzyża kandydatowi do bierzmowania może pomóc także obrzęd, jakim może posłużyć się rodzina w przededniu bierzmowania swojego dziecka. W „Rytuale rodzinnym” możemy znaleźć zachętę do specjalnego błogosławieństwa kandydata przed bierzmowaniem⁴⁴. Słowa modlitwy poprzedzającej naznaczenie znakiem krzyża czoła kandydata do bierzmowania wskazują jednoznacznie na łączność chrztu z bierzmowaniem. Nim mający przyjąć bierzmowanie naznaczony zostanie przez swych rodziców i chrzestnych znakiem krzyża na czole, słyszy taką modlitwę: „Wszchemogący Boże, najlepszy Ojcze! Błogosławimy Cię i wysławiamy, bo wielka jest Twoja dobroć. Dziękujemy Ci za święty chrzest, poprzez który powołałeś naszego syna N. (córkę N.) do życia wiecznego i wszczepiłeś go (ją) w Mękę, Śmierć i Zmartwychwstanie Twojego Syna Jezusa Chrystusa. Prosimy Cię, abyś napełnił go (ją) darami Ducha Świętego i przez namaszczenie upodobił do Twego umiłowanego Syna. Napełnij go (ją) mocą z wysoka i poślij, aby z radością objawiał Twoją obecność w dzisiejszym świecie i pociągał wszystkich do Chrystusa. Niech Twoja opieka i Twoje błogosławieństwo pozostanie z nim (nią) na zawsze. Przez Chrystusa, Pana naszego”⁴⁵.

3) Eucharystia

Trzecim sakramentem Inicjacji chrześcijańskiej jest Eucharystia. Księgą liturgiczną, jaką posługuje się Kościół w Jej celebrowaniu, jest Mszał Rzymski. Szczegółowe wskazania do celebracji znajdujemy w tzw. rubrykach oraz „Ogólnym Wprowadzeniu do Mszału Rzymskiego”⁴⁶ (=OWMR).

W obrzędach wstępnych Mszy św. zaznacza się, iż po przybyciu na miejsce prze-

⁴² „Poszczególnym bierzmowanym zwykle towarzyszy świadek, który przygotowuje ich do przyjęcia sakramentu, przedstawia szafarzowi bierzmowania do namaszczenia krzyżmem, a potem pomaga w wiernym wypełnianiu przyrzeczeń złożonych na chrzcie” (za: OB 5).

⁴³ „Chrzestny powinien być świadkiem bierzmowania”. – Za: *II Polski Synod Plenarny (1991-1999)*, Poznań 2001, s. 209. – Warto podkreślić, iż II PSP stosuje określenie, iż świadkiem powinien być chrzestny. Natomiast w „Obrzędzie Bierzmowania” użyte zostało określenie „wypada, aby był chrzestny” (Zob. OB 5). Istotne staje się zatem podkreślenie faktu, iż wzrasta świadomość misji, jaką do spełnienia ma chrzestny, który towarzyszy w drodze wiary, temu dla którego stał się „gwarantem wiary” podczas chrztu. No to zadanie wskazuje także cytowany powyżej nr 5. „Wprowadzenia teologicznego i pastoralnego”: „(...) jaśniej zaznacza się związek między chrztem a bierzmowaniem, a funkcje i obowiązki chrzestnego mogą być spełniane w sposób bardziej skuteczny” (za: OB 5).

⁴⁴ Zob. J. Wysocki, *Rytuał rodzinny...*, s. 482-484.

⁴⁵ Tamże, s. 483.

⁴⁶ *Ogólne Wprowadzenie do Mszału Rzymskiego z trzeciego wydania Mszału Rzymskiego. Rzym 2002 oraz Wskazania Episkopatu Polski, Pallottinum – Poznań 2006.*

wodniczenia, po zakończeniu śpiewu na wejście, kapłan wraz z całym zgromadzeniem, stojąc, czynią znak krzyża (zob. MR s. 2*; OWMR 50)⁴⁷. Znak krzyża jako pierwszy gest liturgiczny w czasie zgromadzenia eucharystycznego zwraca na siebie szczególną uwagę. Podobnie się ma sprawa z innymi celebracjami liturgicznymi, zwłaszcza celebracjami sakramentów, ale także sakramentaliów czy innych akcji liturgicznych⁴⁸.

Ks. Bronisław Mokrzycki w „Rozważaniach o Mszy Świętej” zaznacza, iż warto zwrócić wagę na to, że znak krzyża nie tylko otwiera celebrację Eucharystii, ale powraca kilkakrotnie w ciągu całej Mszy św. Należy do nich szczytowy moment liturgii słowa⁴⁹. Gdy podczas Eucharystii kapłanowi posługuje diakon, wówczas „głęboko pochyla się przed kapłanem i prosi go o błogosławieństwo, mówiąc półgłosem: *Pobłogosław mnie, ojcze*. Kapłan udziela mu błogosławieństwa mówiąc: *Niech Pan będzie w sercu twoim* itd. Diakon wyprostowany, żegna się i odpowiada: *Amen*, (...) Stanąwszy na ambonie, diakon mając złożone ręce, pozdrawia lud, mówiąc: *Pan z wami*. Następnie mówi: *Słowa Ewangelii według świętego N.*, kciukiem prawej ręki czyniąc znak krzyża na księdze, a potem na swoim czole, ustach i piersiach. (...) Kiedy diakon posługuje biskupowi, zanoszą mu księgę do ucałowania albo sam ją całuje, mówiąc cicho: *Niech słowa Ewangelii* itd. Podczas bardziej uroczystych celebracji biskup zaleźnie od uznania błogosławi lud księgą Ewangelii” (za: OWMR 175; MR 12*). W przypadku, gdy Eucharystii przewodniczy biskup, a nie ma diakona, jego funkcję wypełnia jeden z prezbiterów (zob. OWMR 208)⁵⁰.

Znak krzyża, który kreślony jest na księdze Ewangelii, a także na czole, ustach i piersiach przez wszystkich uczestników liturgii, wyjaśnia w jednej z katechez bp Zbigniew Kiernikowski. W katechezie „Ewangelia objawieniem sensu krzyża”, wygłoszonej 12 grudnia 2004 roku, w kościele pw. Wniebowzięcia Najśw. Maryi Panny w Niwiskich mówi: „Rozpoczynając proklamację Ewangelii, diakon lub kapłan mówi: *Pan z wami*. Jest to wezwanie, które zawsze rozpoczyna każdy ważny moment w liturgii. Oznacza ono, że Bóg ze swą mocą jest wśród zgromadzonych. Potem słyszymy tytuł, zapowiedź: *Słowa Ewangelii według św. Mateusza* (lub Marka, Łukasza czy Jana). W tym czasie proklamujący Ewangelię wykonuje znak krzyża na księdze, a następnie na czole, ustach i piersi – co również czynią wszyscy uczestnicy liturgii. Znak ten oznacza, że Ewangelię możemy przyjąć tylko wtedy, gdy przyjmujemy krzyż”⁵¹. Kończąc katechezę podsumowuje: „Ewangelia sprawdzi się, wypełni wyłączenie wtedy, kiedy będą gotów przyjąć krzyż. I po to ona przychodzi. Na początku

⁴⁷ Szerzej na temat znaczenia znaku krzyża na rozpoczęcie Eucharystii pisze Vincenzo Raffa w dziele: „Liturgia Eucaristica”. – Zob. V. Raffa, *Liturgia Eucaristica. Mistagogia della Messa: dalla storia e dalla teologia alla pastorale pratica. Nuova edizione ampiamente riveduta e aggiornata secondo l'«editio typica tertia» del Messale Romano*, Roma 2003, s. 260-263.

⁴⁸ B. Mokrzycki, *Gody Baranka. Rozważania o Mszy Świętej*, Warszawa 1988, s. 39.

⁴⁹ Tamże.

⁵⁰ Wskazania Episkopatu Polski po ogłoszeniu nowego OWMR, przypominają: „jeżeli Mszy świętej przewodniczy biskup, a nie ma diakona, jeden z prezbiterów koncelebransów mający wygłosić Ewangelię prosi biskupa o błogosławieństwo”. – Za: *Ogólne Wprowadzenie...*, s. 117 (n. 16).

⁵¹ Za: Z. Kiernikowski, *Ewangelia objawieniem sensu krzyża*, w: „Anamnesis”, 11 (2005), nr 4 (43), s. 32.

obwieszczania i słuchania Ewangelii, czynię znak krzyża na czole, ustach, piersi – na tym wszystkim, co myślę, mówię, gdzie wszystko odczuwam, gdzie kształtują się moje relacje do drugiego i gdzie się dokonuje całe moje życie. Kreślenie na sobie krzyża oznacza, że chcę przyjąć krzyż, chcę, by w moim życiu była Ewangelia, która oświeca mój krzyż”⁵².

Tłumacząc znaczenie znaku krzyża na Księdze Życia, w kolejnej katechezie (wygłoszonej 19 grudnia 2004 roku w katedrze siedleckiej) bp Z. Kiernikowski dodaje: „W poprzedniej katechezie podkreślaliśmy związek Ewangelii z krzyżem, bo Ewangelia to Dobra Nowina, która obwieszcza, że dzięki mocy Jezusa Zmartwychwstałego krzyż jest rzeczywistością zbawiającą. Naszym normalnym, ludzkim odruchem w obliczu jakichkolwiek trudności jest ucieczka, odwrócenie się od krzyża. Ewangelia natomiast zachęca nas i wzywa: Podejmij ten krzyż, wejdź w tę trudną sytuację. Nie po to, byś cierpiał dla samego cierpienia, ale dlatego, że w krzyżu jest klucz do zrozumienia twego życia. Właśnie to ci obwieszcza Ewangelia - Dobra Nowina: w twoim krzyżu jest możliwość spotkania Boga dającego życie i zbawienie. Kiedy zaś uciekasz od krzyża, nie znajdziesz pełni życia ani jego sensu”⁵³.

W samym centrum całej celebracji, podczas Modlitwy eucharystycznej (=ME), nad darami chleba i wina, podczas epiklezy, Kościół ustami przewodniczącego prosi, aby Duch Święty przemienił owoc ziemi i ludzkiej pracy w Ciało i Krew Chrystusa⁵⁴.

W różnych Modlitwach eucharystycznych, zawartych w obowiązującym Mszałe, prośba wyrażana jest następującymi słowami:

- I ME: „Ojczy nieskończenie dobry, pokornie Cię błagamy przez Jezusa Chrystusa, Twojego Syna, naszego Pana, abyś przyjął i pobłogosławił ✠ te święte dary ofiarne” (za: MR s. 303*)⁵⁵;

- II ME: „Uświęć te dary mocą Twojego Ducha, aby stały się dla nas Ciałem ✠ i Krwią naszego Pana, Jezusa Chrystusa” (za: MR s. 316*);

- III ME: „Pokornie błagamy Cię, Boże, uświęć mocą Twojego Ducha te dary, które przynieśliśmy Tobie, aby się stały Ciałem ✠ i Krwią Twojego Syna, naszego Pana, Jezusa Chrystusa, który nam nakazał spełniać to misterium” (za: MR s. 322*);

- IV ME: „Prosimy Cię, Boże, niech Duch Święty uświęci te dary, aby się stały Ciałem ✠ i Krwią naszego Pana, Jezusa Chrystusa, dla spełnienia tego wielkiego misterium, które On nam zostawił jako znak wiecznego przymierza” (za: MR s. 329*);

- V ME: „Prosimy Cię, Ojczy wszechmogący, ześlij swego Ducha na ten chleb i wino, aby Twój Syn stał się obecny wśród nas w swoim Ciele ✠ i w swojej Krwi” (za: MR s. 338*);

- I METP: „Wejrzyj na lud zebrany wokół Ciebie i ześlij swego Ducha, aby dary, które Ci składamy w ofierze, stały się Ciałem ✠ i Krwią umiłowanego Syna Twe-

⁵² Za: tamże, s. 33.

⁵³ Za: Z. Kiernikowski, *Ewangelia – słowo pokonujące logikę grzechu*, w: *Światło i moc liturgii. Katechezy liturgiczne. Część II*, Warszawa-Siedlce 2005, s. 134.

⁵⁴ Na temat znaku krzyża w ME pisze V. Raffa. – Zob. V. Raffa, *Liturgia Eucaristica...*, s. 840-841.

⁵⁵ Raffa podaje, że podczas Kanonu Rzymskiego, kapłan czynił znak krzyża 25 razy. Przedstawia również inne miejsca, gdzie podczas celebracji, czyniony był znak krzyża. – Zob. Tamże, s. 193-194.

go, Jezusa Chrystusa, w którym my także jesteśmy Twoimi synami” (za: MR s. 344*);

- II METP: „Przez tę tajemnicę pojednania prosimy, abyś uświęcił mocą Ducha Świętego dary, które ofiaruje Ci Kościół posłuszny poleceniu ✠ Twojego Syna” (za: MR s. 349*);

Zauważmy, że nasze dary, które przynosimy do ołtarza: chleb i wino, znaczone krzyżem, a następnie przemienione w uwielbione Ciało i Krew Chrystusa – uczestniczą jakoś już w „nowym świecie”, a my sami mamy w nim udział realny już teraz poprzez Komunię Świętą⁵⁶.

Jak początek celebracji związany jest ze znakiem krzyża, tak samo i jej zakończenie wiąże się z wykonaniem tego samego gestu. Z tym, że czyniąc znak krzyża, w tym momencie wszyscy uczestnicy liturgii otrzymują błogosławieństwo, przyjmując je kreślą ten znak na sobie samych (zob. MR s. 376*). Końcowy znak krzyża przypomina wielką prawdę, że w krzyżu jest błogosławieństwo, że może on stać się błogosławieństwem dla każdego człowieka – dzięki Chrystusowi i Jego zwycięskiej męce⁵⁷.

W OWMR interesujący nas moment celebracji opisany jest w następujący sposób: „kapłan rozkłada ręce i pozdrawia lud słowami: *Pan z wami*, lud zaś odpowiada: *I z duchem twoim*. Kapłan ponownie składa ręce, a następnie lewą rękę kładzie na piersiach, prawą zaś unosi ku górze i dodaje: *Niech was błogosławi Bóg wszechmogący* i, czyniąc nad ludem znak krzyża, wypowiada słowa: *Ojciec i Syn, i Duch Święty*. Wszyscy odpowiadają: *Amen*” (za: OWMR 167). Dalej w tym samym punkcie czytamy: „W niektóre dni i w pewnych okolicznościach tę formułę błogosławieństwa zgodnie z przepisami poprzedza modlitwa nad ludem lub inna formuła bardziej uroczysta. Biskup błogosławi lud odpowiednią formułą, czyniąc trzykrotnie znak krzyża nad ludem” (za: OWMR 167).

Należy wskazać również, iż podczas celebracji Mszy św. są też i takie momenty, kiedy ten znak można i należy czynić. Są to następujące chwile:

- kapłan posługując się I ME, wypowiadając słowa anamnezy, pochylony mówi: „(...) abyśmy przyjmując z tego ołtarza Najświętsze Ciało i Krew Twojego Syna, (*prostuje się i żegna, mówiąc*) otrzymali obfite błogosławieństwo i łaskę” (za: MR s. 310*). To samo czynią koncelebranci (zob. OWMR 222e);

- stosując IV formułę aktu pokuty (zob. MR s. 10*; s. (2)-(5)); – wówczas kapłan używając jedną z trzech formuł, błogosławi wodę (czyniąc znak krzyża) i kropi nią wiernych (zob. MR s. (2)-(3)); może być także pobłogosławiona sól do zmieszania z wodą (zob. MR s. (4))⁵⁸;

- błogosławieństwo kadzidła (zob. OWMR 120; 277);

⁵⁶ B. Mokrzycki, *Gody Baranka...*, s. 45.

⁵⁷ Tamże, s. 46.

⁵⁸ Warto wskazać także, że poświęcenie wody może mieć miejsce podczas celebracji chrzcielnej. W „Obrzędach wtajemniczenia chrześcijańskiego dorosłych”, w tekstach do wyboru, znaleźć można odpowiednią formę błogosławieństwa wody. Czyniony jest wówczas nad wodą znak krzyża (Zob. OWCD 389).

- okadzenie darów ofiarnych, kiedy kapłan może nad nimi wykonać kadzielnicą znak krzyża (zob. OWMR 277).

Kończąc omawianie sakramentów Wtajemniczenia chrześcijańskiego, możemy posłużyć się ciekawymi spostrzeżeniami ks. B. Mokrzyckiego. Zaznacza on, iż znak krzyża jako znak chrześcijaństwa stał się zarazem znakiem chrztu, poprzez który człowiek staje się już pełnym chrześcijaninem. Każde więc „żegnanie się znakiem krzyża” stanowi swego rodzaju „anamnezę chrzcielną”, przypomnienie i odnowienie chrztu jako wejście w istotę chrześcijaństwa – w paschalne misterium⁵⁹. O ile chrzest jest podstawowym „zanurzeniem” w śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa (por. Rz 6, 3-14), co symbolizuje znak krzyża w tym sakramencie czyniony, o tyle Eucharystia stanowi szczytowy udział w tejszej tajemnicy-misterium; stąd też słusznie od znaku krzyża rozpoczyna się jej celebrowanie. Znak krzyża w czasie Mszy św. stanowi odnawiające wspomnienie chrztu i zapowiedź samej istoty Eucharystii, w której dokonuje się dzieło naszego odkupienia, symbolizowane w krzyżu⁶⁰.

B) SAKRAMENTY UZDROWIENIA: Sakrament pokuty i pojednania, namaszczenie chorych

4) Pokuta i pojednanie

Omawiając pierwszy z sakramentów dających uzdrowienie, posługiwać się będziemy „Obrzędami pokuty”⁶¹ (=OP). Przy bierzmowaniu zaznaczone zostało, iż ten sakrament dany jest człowiekowi ochrzczoneму ku udoskonaleniu. We wprowadzeniu teologicznym i pastoralnym do tej części Rytuału Rzymskiego znajdziemy podobną zachętę. Pamiętając, iż bierzmowanie przyjmujemy tylko jeden raz, przy sakramencie pokuty czytamy, że: „częste i staranne korzystanie z tego sakramentu jest bardzo użyteczne do zwalczania grzechów powszednich. Nie jest to bowiem tylko powtarzanie obrzędów ani psychologiczne ćwiczenie, lecz nieustanna troska o doskonalenie łaski chrztu” (za: OP 7b).

W cytowanym wprowadzeniu znajdujemy zachętę, aby szafarz sakramentu przyjął penitenta z braterską miłością i ewentualnie pozdrowił go uprzejmymi słowami. Następnie penitent czyni znak krzyża mówiąc: „W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Amen” (zob. OP 16). W tym czasie kapłan nic nie mówiąc, równocześnie czyni znak krzyża nad penitentem (por. OP 42). Takie rozpoczęcie spowiedzi jest jasnym nawiązaniem do owego pierwszego krzyża, którym penitent naznaczony został podczas chrztu.

Szczytowym momentem spowiedzi jest oczywiście udzielenie rozgrzeszenia. Tej chwili towarzyszą szczególnie gesty. Po modlitwie penitenta kapłan wyciąga ręce lub przynajmniej prawą rękę nad głowę penitenta i wypowiada formułę rozgrzeszenia. Gdy kapłan wypowiada końcowe słowa: „ja odpuszczam tobie grzechy w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego”, kreśli nad penitentem znak krzyża (por. OP 19 i 46).

Dodać należy, że znak krzyża połączony z błogosławieństwem końcowym podczas celebracji sakramentu pokuty ma miejsce w dwóch przypadkach: gdy stosuje się

⁵⁹ B. Mokrzycki, *Gody Baranka...*, s. 43.

⁶⁰ Tamże.

⁶¹ *Obrzędy pokuty. Dostosowane do zwyczajów diecezji polskich. Wydanie drugie*, Katowice 2002.

„Obrzęd pojednania wielu penitentów z indywidualną spowiedzią i rozgrzeszeniem” (zob. OP 59) oraz „Obrzęd pojednania wielu penitentów z ogólną spowiedzią i rozgrzeszeniem” (zob. OP 65).

5) Namaszczenie chorych

Drugim sakramentem uzdrowienia jest namaszczenie chorych. Chory przez łaskę tego sakramentu otrzymuje siłę i dar głębszego zjednoczenia z męką Chrystusa (por. KKK 1521), co rozpoczęło się już w obrzędzie naznaczenia znakiem krzyża podczas chrztu świętego. Chory swoim świadectwem ostrzega innych, by nie zapominali o sprawach istotnych, czyli nadprzyrodzonych, oraz ukazuje, że odkupienie ludzkiego śmiertelnego życia ma się dokonać przez tajemnicę śmierci i zmartwychwstania Chrystusa⁶².

Wejściu na ten szczególny etap życiowej pielgrzymki towarzyszy udzielenie pokarmu na drogę, zwanego Wiatykiem. W KKK czytamy: „Jeśli sakrament namaszczania chorych udzielany jest wszystkim, którzy cierpią z powodu ciężkiej choroby i niedołęstwa, to tym bardziej jest on przeznaczony dla tych, którzy zbliżają się do kresu życia, tak że nazywano go również *sacramentum exeuntium*, «sakramentem odchodzących». Namaszczenie chorych dopełnia rozpoczęte przez chrzest dzieło naszego upodobnienia się do misterium Śmierci i Zmartwychwstania Chrystusa. Jest ono ostatnie w szeregu świętych namaszczeń, które wyznaczają etapy życia chrześcijanina: namaszczenie przy chrzcie wycisnęło na nas pieczęć nowego życia; namaszczenie przy bierzmowaniu umocniło nas do życiowej walki. To ostatnie namaszczenie otacza koniec naszego ziemskiego życia jakby ochroną, zabezpieczającą nas na ostatnią walkę przed wejściem do domu Ojca” (KKK 1523).

Nim bardziej szczegółowo zatrzymamy się przy ostatnim etapie ludzkiej pielgrzymki, popatrzymy, na co wskazuje kolejna część Rytuału Rzymskiego, zatytułowana w tłumaczeniu polskim: „Sakramenty chorych. Obrzędy i duszpasterstwo” (=ONCh). Księga zawiera trzy części: 1) duszpasterstwo chorych; 2) duszpasterstwo umierających oraz 3) teksty do wyboru.

W pierwszym rozdziale części pierwszej, noszącej nazwę „Odwiedziny chorych”, mowa jest o błogosławieństwie chorego, któremu może towarzyszyć włożenie ręki na jego głowę (zob. ONCh 49A). Rozdział drugi nosi nazwę: „Komunia chorych”. Kończąc obrzęd Komunii chorego, kapłan może pobłogosławić chorego i obecnych czyniąc znak krzyża Najświętszym Sakramentem, jeśli pozostał (zob. ONCh 66).

W rozdziale trzecim, zatytułowanym „Obrzęd namaszczania chorych”, znajdziemy przebieg celebracji omawianego sakramentu. Od razu wskazać należy, że przy namaszczaniu głowy i rąk chorego nie ma mowy o znaku krzyża (zob. ONCh 99). Jednakże zachęca się, aby po końcowym błogosławieństwie, jeśli jest taki zwyczaj, położyć choremu do ucałowania krzyż (zob. ONCh 103).

Powróćmy teraz do rozważań związanych z ostatnimi chwilami podążania drogą obroną w chrzcie świętym. Poświęcona temu jest druga część omawianej księgi. W kontekście naszych rozważań związanych ze znakiem krzyża, który przyjęliśmy na

⁶² *Sakramenty chorych. Obrzędy i duszpasterstwo. Wydanie drugie poprawione*, Katowice 1998, n. 3.

początku drogi życia, w tym miejscu wskazać należy na znak krzyża, który towarzyszy temu, kto kończy ziemski etap pielgrzymki życia.

Najpierw na początku obrzędu, gdy udzielany jest poza Mszą św., ma miejsce pokropienie wodą święconą (podobnie jak w „Obrzędzie Komunii chorego” – zob.: ONCh 57); wskazują na to słowa, jakie towarzyszą pokropieniu: „niech ta woda przypomni nam przyjęty chrzest i naszą przynależność do Chrystusa, który nas odkupił przez swoją mękę i zmartwychwstanie” (zob. ONCh 127). Później kapłan ma prawo udzielić odpustu zupełnego na godzinę śmierci. Jedna z dwóch formuł połączona jest ze znakiem krzyża⁶³. Wskazując na dwa szczególne momenty życia ludzkiego, warto dodać, iż wypada, aby chory zanim przyjmie Wiatyk, odnowił chrzcielne wyznanie wiary, co czyni odpowiadając na pytania szafarza (zob. ONCh 134). Całość kończy błogosławieństwo znakiem krzyża (zob. ONCh 141).

W ostatnim rozdziale drugiej części Obrzędu zamieszczone zostały „Modlitwy przy konających”. „Modlitwy, litanie, krótkie wezwania, psalmy i czytania słowa Bożego zmierzają do tego, aby sam umierający, jeżeli jest jeszcze przytomny, przyjął wrodzony człowiekowi lęk przed śmiercią za przykładem Chrystusa cierpiącego i umierającego na krzyżu i aby go przewyciężył nadzieją życia wiecznego i zmartwychwstania, dzięki mocy płynącej od Chrystusa, który umierając pokonał naszą śmierć.

Nawet jeżeli umierający nie jest już przytomny, obecni będą czerpać pociechę z tych modlitw, które przypominają paschalne znaczenie śmierci chrześcijańskiej. Dobrze jest ukazać to paschalne znaczenie także widzialnym znakiem. Dlatego na czole chorego często należy czynić znak krzyża, którym został naznaczony pierwszy raz na chrzcie świętym” (ONCh 200).

Na koniec dodajmy, że w części trzeciej wśród „Tekstów do wyboru” można znaleźć poświęcenie oleju chorych (zob. ONCh 210 i 211)⁶⁴.

Podsumowując sakramenty zwane sakramentami uzdrowienia, możemy za KKK powiedzieć: „Podobnie jak sakramenty chrztu, bierzmowania i Eucharystii konstytuują jedność nazywaną «sakramentami wtajemniczenia chrześcijańskiego», tak można powiedzieć, że pokuta, namaszczenie chorych i Eucharystia jako wiatyk, gdy życie chrześcijańskie osiąga swój kres, są «sakramentami, które przygotowują do Ojczyzny» lub sakramentami, które stanowią zakończenie ziemskiej pielgrzymki” (KKK 1525).

C) SAKRAMENTY W SŁUŻBIE KOMUNII: Sakrament świeceń, Małżeństwo

6) Sakrament świeceń

Trzecia część niniejszego opracowania będzie najkrótsza. Zarówno przy udzielaniu świeceń, jak i błogosławieniu małżeństwa odniesień do znaku krzyża zapisanych w księgach liturgicznych jest niewiele.

W trakcie udzielania trzech stopni sakramentu świeceń, nigdzie nie ma mowy o znaku krzyża czynionym na kandydacie do świeceń. Choć nie ma takiego odniesienia

⁶³ „Władzą otrzymaną od Stolicy Apostolskiej udzielam ci odpustu zupełnego i przebaczenia wszystkich twoich grzechów, w imię Ojca i Syna, ✠ i Ducha Świętego” (za: ONCh 132A).

⁶⁴ Istnieje jeszcze inna forma poświęcenia oleju, stosowana zwłaszcza w niebezpieczeństwie śmierci. – Zob. ONCh 172 i 191.

wprost, to jednak istnieje nawiązanie do tego szczególnego znaku. Znajdziemy je w „Ceremoniale biskupów”⁶⁵ (=CB) oraz „Obrzędach święceń biskupa, prezbiterów i diakonów”⁶⁶ (=OŚ).

Wśród odznak pontyfikalnych biskupa wyróżnia się: pierścień, pastorał, mitrę, krzyż noszony na piersiach (pektorał), ponadto paliusz, jeśli na mocy prawa mu przysługuje (zob. CB 57). Ceremoniał biskupów dalej precyzuje, iż krzyż noszony na piersiach nakłada biskup pod ornat lub pod dalmatykę, albo pod kapę, ale na mucet. Zależnie od uznania może nałożyć go na ornat (zob. CB 61). Do znaku niesienia krzyża przez biskupa na swych piersiach, w cytowanej już wcześniej katechezie „Ewangelia objawieniem sensu krzyża”, nawiązuje bp Z. Kiernikowski⁶⁷.

Kolejnym nawiązaniem do krzyża, którym w chrzcie świętym naznaczony został każdy z przyjmujących święcenia prezbiteratu, jest moment, gdy wręczając mu dary mające stać się Ciałem i Krwią Chrystusa, biskup mówi: „Przyjmij dary ludu świętego, które mają być ofiarowane Bogu. Rozważaj co będziesz czynić, naśladowaj to, czego będziesz dokonywać, i prowadź życie zgodne z tajemnicą Pańskiego krzyża” (OŚ 135).

W „Rytuale rodzinnym” w odniesieniu do sakramentu święceń znajdujemy słowa błogosławieństwa, jakie wypowie ojciec i matka neoprezbitera. Kończąc formułę błogosławieństwa, wypowiadając imiona osób Boskich czynią znak krzyża⁶⁸.

7) Małżeństwo

Analizując „Obrzędy sakramentu małżeństwa”⁶⁹ (=OM), możemy wskazać na centralny moment celebracji. Po wyrażeniu zgody małżeńskiej, następuje potwierdzenie małżeństwa. Wówczas, jeszcze przed rozwiązaniem stuły, kapłan mówi: „Co Bóg złączył, człowiek niech nie rozdziela (MT 19, 6). Małżeństwo przez was zawarte ja powagą Kościoła katolickiego potwierdzam i błogosławię w imię Ojca i Syna, ✠ i Ducha Świętego” (za: OM 67).

Drugim momentem, w którym czyniony jest znak krzyża, jest błogosławieństwo obrączek. W każdej z trzech modlitw do wyboru, kapłan błogosławi obrączki czyniąc znak krzyża (zob. OM 68).

„Rytuał Rodzinny” wskazuje na dwa miejsca, kiedy powtarzany jest gest naznaczenia krzyżem, jakiego dokonują rodzice w odniesieniu do swoich dzieci. Pierwsze z nich to „Obrzęd zaręczyn i błogosławieństwa narzeczonych”⁷⁰, drugie to „Błogosławieństwo pary młodych przed ślubem”⁷¹. W pierwszej i drugiej sytuacji znak krzyża kreślony jest na czole narzeczonych po wypowiedzeniu przez rodziców modlitwy

⁶⁵ *Ceremoniale episcoporum, editio typica (reimpressio emanata)*, Città del Vaticano 2008.

⁶⁶ *Pontyfikał Rzymski. Obrzędy święceń biskupa, prezbiterów i diakonów, wyd. drugie wzorcowe*, Katowice 1999.

⁶⁷ „Wszyscy w swym życiu dźwigamy krzyże. Każdy z nas - młody, stary, bogaty, biedny, pobożny i taki, który chodzi własnymi drogami - ma swój krzyż. Biskup też. Dlatego nosi krzyż na piersi, żeby sam wiedział i żeby inni wiedzieli, o co chodzi w jego życiu”. – Za: Z. Kiernikowski, *Ewangelia objawieniem...*, s. 32.

⁶⁸ Zob. J. Wysocki, *Rytuał rodzinny...*, s. 517.

⁶⁹ *Obrzędy sakramentu małżeństwa. Dostosowane do zwyczajów diecezji polskich. Wydanie trzecie według drugiego wydania wzorcowego*, Katowice 1996.

⁷⁰ Zob. J. Wysocki, *Rytuał rodzinny...*, s. 528-531.

⁷¹ Zob. tamże, s. 531-532.

błogosławieństwa.

Wróćmy jeszcze do Rytuału Rzymskiego. W „Dodatku”, znaleźć możemy „Obzędę jubileuszu małżeńskiego”. Znajdujemy tam moment, który w pewnym sensie dopełnia opisane powyżej błogosławieństwo małżeństwa. Znak krzyża uczyniony nad małżonkami w dniu zaślubin, ponawiany zostaje po 50. laty. Po odnowieniu przyrzeczeń małżeńskich kapłan błogosławi krzyże przeznaczone dla jubilatów (zob. OM/Dodatek 19). Wręczając je zwraca się do Jubilatów mówiąc: „Czcigodni małżonkowie, przyjmijcie krzyż Chrystusa, znak Jego zwycięstwa. Bóg, który was prowadził od czasu młodości, i w podeszłym wieku was nie opuści. Wpatrzeni w krzyż Zbawiciela, dążcie wytrwale do wyznaczonego wam kresu, którym jest Jezus Chrystus. Do niego należą czas i wieczność, Jemu chwała i panowanie przez wszystkie wieki wieków” (OM/Dodatek 20).

PODSUMOWANIE

Podjmując starania, lepszego odczytywania przez wiernych obrzędów związanych z celebracją sakramentów świętych, spoglądaliśmy na krzyż. Patrzyliśmy na krzyż jako na główny znak i symbol chrześcijaństwa. Znak, który będąc zarazem symbolem, jasno określa tego, który znak ten czyni oraz znak ten przyjmuje.

Wyznaczony temat przedłożenia brzmiał: „Znaki i symbole w liturgii sakramentów świętych”. Podsumowując należałoby zmienić temat i mógłby on brzmieć: „Obecność znaku krzyża świętego w liturgii sakramentów świętych”. Dodajmy, że „Obecność” rozumiemy jako rzeczywistą obecność żyjącego i działającego w swoim Kościele, ukrzyżowanego i zmartwychwstałego Chrystusa.

Połączenie naznaczenia krzyżem przy chrzcie oraz przy Wiatyku wskazuje, iż krzyż jest znakiem i symbolem tej rzeczywistości, której na imię Jezus Chrystus Paschalny⁷²! Te dwa momenty stają się niejako „zawiasami” spinającymi całe życie człowieka, który w pierwszym sakramencie przekroczył bramę życia (por. J 10, 9). I poprzez każdy kolejny sakrament udoskonala w sobie łaskę dziecięstwa Bożego, jaką obdarowany został w chrzcie świętym.

To Jezusa – umęczonego i zarazem w tej męce już (zaczątkowo) uwielbionego – wyznajemy, ilekroć kreślimy jako wierzący w Niego znak krzyża. W tym znaku, towarzyszącym nam od momentu chrztu świętego, rzeczywistnia się nasze wejście i nieustanne trwanie w Misterium Paschalnym Chrystusa. Każdy znak krzyża, który chrześcijanin, katechumen i wierny czynią na swoim ciele, i którym błogosławi innych, ma swoje źródło w tym pierwszym naznaczeniu krzyżem Zbawiciela i jest jego anamnezą⁷³. A powtarzany przy celebracji każdego z sakramentów, otwiera na rzeczywistość, jakiej pragniemy i jakiej oczekujemy.

Analizując teksty towarzyszące naznaczaniu znakiem krzyża widzimy, iż oznacza on wejście na drogę Chrystusa, która prowadzi do życia wiecznego. Ponadto znak ten jest znakiem miłości i zwycięstwa nad grzechem, śmiercią i szatanem. Dla tego, który naznaczony został pieczęcią Chrystusa ukrzyżowanego i zmartwychwstałego, jest także chlubą, drogą, prawdą i życiem (por. OCWD 86).

⁷² Por. B. Mokrzycki, *Gody Baranka...*, s. 41.

⁷³ Por. Cz. Krakowiak, *Katechumenat chrzcielny...*, s. 306-307.

Z tekstów zawartych w celebracji sakramentów wynika, że ilekroć mowa o krzyżu, to także jest mowa o zmartwychwstaniu. A ile razy czynimy ten znak przypominamy sobie Chrystusa i Jego miłość oraz to, że jest to znak chrześcijan (por. OCWD 322).

Jednym słowem, znak krzyża nieustannie oplata całe nasze życie. W krzyż wpisuje się cała egzystencja człowieka i świata go otaczającego. Dzięki temu znakowi człowiek może na sobie „odwzorować” znak największej miłości Boga do człowieka.